

FLOR ANOWE

NR 2(49)
MARZEC / KWIECIEŃ 2020

nowiny



NIE LĘKAJCIE SIĘ

**Grób Pański
Droga krzyżowa
Boże miłosierdzie**

Drodzy mieszkańcy naszej parafii, drodzy goście

Za kilka dni Święta Zmartwychwstania Pańskiego. Jak one będą wyglądać - nie wiem. Sytuacja jest niecodzienna, wyjątkowa. Epidemia zagraża wszystkim. Jako ludzie wierzący mamy nadzieję, że wszystko dobrze się skończy. Przygotowania do Świąt to przeżywanie na nowo śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa „Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swojej Chwały?”. Życmy sobie nawzajem żywej nadziei, mocniejszej wiary i doskonalszej miłości.

Życzymy wielu łask Bożych, sił do wykonywania codziennych obowiązków i nieustannego błogosławieństwa Zmartwychwstałego Pana, a także dużo zdrowia – oby wszyscy ustrzegli się koronawirusa.

Ks. Proboszcz Józef Nowak





TRIDUUM PASCHALNE 2020

Uroczystości całego Triduum Paschalnego z naszego kościoła będą transmitowane na naszej stronie internetowej na Facebooku (<https://www.facebook.com/ParafiaKolbudy>) oraz na naszym kanale YouTube (https://www.youtube.com/channel/UCqIqjsj_71BzO7ZP3dydHNw). Wspomniane Msze Święte będą w następujących godzinach:

Wielki Czwartek godzina 18.00

Wielki Piątek godzina 18:00

Wielka Sobota – Wigilia Paschalna godzina: 21:00

W związku z ograniczeniami z powodu pandemii w **Wielką Sobotę NIE BĘDZIE** poświęcenia pokarmów w kościele. **Błogosławieństwo pokarmów** będzie dokonane w naszych domach – **podczas Śniadania Wielkanocnego**, przez członka rodziny, na podstawie tekstu obrzędu błogosławieństwa, dostępnego na stronie parafii oraz w tym numerze Florianowych Nowin.

W **Wielki Czwartek** i **Wielki Piątek NIE MA** adoracji Pana Jezusa. Taka adoracja będzie możliwa w Wielką Sobotę od godziny 10:00 do 13:00, ale **tylko i wyłącznie** z zachowaniem obecności **5 osób w Kościele**.

W **Wielką Sobotę** na zakończenie **Wigilii Paschalnej** kapłan przewodniczący liturgii pobłogosławi Najświętszym Sakramentem nasza Wspólnotę Parafialną wychodząc przed kościół.

Ponieważ w tym roku odbycie **SPowiedzi** przed Świętami Wielkanocnymi w niektórych wypadkach może być utrudnione, istnieje w takiej sytuacji możliwość skorzystania z uzyskania odpuszczenia grzechów przez akt żalu doskonałego. Informuje nas o tym dokument Penitencjarii Apostolskiej z dnia 20 marca br.: „**Tam, gdzie poszczególni wierzący znajdują się w bolesnej niemożności uzyskania rozgrzeszenia sakramentalnego, należy pamiętać, że żal doskonały, płynący z miłości do Boga nad wszystko umiłowanego, wyrażony w szczerzej prośbie o przebaczenie (takiej, jaką penitent jest obecnie w stanie wyrazić), i któremu towarzyszy votum confessionis, czyli stanowcze postanowienie, aby jak najszybciej przystąpić do spowiedzi sakramentalnej, uzyskują przebaczenie grzechów, nawet śmiertelnych**”. Jednocześnie informujemy, że wyznaczonego czasu spowiedzi nie będzie, można z niej skorzystać **przed każdą Mszą Św. oraz po indywidualnym umówieniu się z kapłanem.**

Przygotowano w oparciu o ogłoszenia parafialne z dnia 05.04.2020

W tym roku – w Wielką Sobotę – w kościołach i kaplicach nie będzie tradycyjnego poświęcenia pokarmów na stół wielkanocny. W tym roku tzw. „święconka” ma mieć charakter liturgii domowej. Przed śniadaniem niedzielnym ojciec, matka lub inna osoba dorosła powinna odmówić modlitwę błogosławieństwa pokarmów i jeśli jest woda święcona w domu poświęcić je.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO POKARMÓW WIELKANOCNYCH PRZED POSIŁKIEM W NIEDZIELĘ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

Liturgia domowa

Przed rozpoczęciem można zapalić świecę, symbol Chrystusa Zmartwychwstałego. Następnie ojciec rodziny, matka lub ktoś z domowników rozpoczyna modlitwę znakiem krzyża:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego

Wszyscy odpowiadają: Amen

Prowadzący modlitwę mówi:

Gromadzimy się dzisiaj w naszej rodzinie, aby świętować pamiątkę Zmartwychwstania naszego Pana, Jezusa Chrystusa. On jako Zwycięzca powstał z grobu, aby również nam ofiarować pokój i nadzieję.

Następnie ktoś z domowników odczytuje tekst Pisma Świętego (Mk 16,1-7).

Z Ewangelii według świętego Marka

Po upływie szabat u Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome nakupiły wonności, żeby pójść namaścić Jezusa. Wczesnym rankiem, w pierwszy dzień tygodnia przyszły do grobu, gdy słońce wzeszło. Gdy spojrzały, zauważyły, że kamień był odsunięty. Weszły więc do grobu i ujrzały młodzieńca, siedzącego po prawej stronie, ubranego w białą szatę i bardzo się przestraszyły. Lecz on rzekł do nich: «Nie bójcie się. Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie Go złożyli. Lecz idźcie, powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi: „Idźcie przed wami do Galilei, tam Go ujrzycie, jak wam powiedział”».

Po odczytaniu tekstu Ewangelii prowadzący modlitwę mówi:

Chrystus zmartwychwstał i żyje między nami. Dał nam moc, abyśmy się stali dziećmi Bożymi, dlatego ośmielamy się mówić:

Wszyscy: Ojcze nasz...

Prowadzący modlitwę mówi dalej:

Ogarnijmy także modlitwą i sercem wszystkich naszych krewnych i przyjaciół. Módlmy się szczególnie o zdrowie dla całej naszej rodziny i o ustanie epidemii, prosimy za chorych, za lekarzy i cały personel medyczny oraz za wszystkie służby. Błagajmy za samotnych, opuszczonych i przygnębionych, aby Zmartwychwstały Pan otworzył ich serca na nadzieję. Ogarnijmy modlitwą cały świat i prosimy zwracając się do Maryi:

Wszyscy: Zdrowaś Maryjo...

Prowadzący modlitwę: Pomódlmy się także za zmarłych. Wieczny odpoczynek, racz im dać, Panie...

MODLITWA BŁOGOSŁAWIENSTWA

Prowadzący modlitwę mówi:

Módlmy się.

Wysławiamy Ciebie, Panie Jezu Chryste, który po swoim zmartwychwstaniu ukazałeś się uczniom przy łamaniu chleba i zasiadłeś z nimi do stołu. Bądź z nami, kiedy z wdzięcznością będziemy spożywać te dary: chleb przypominający „chleb żywy, który zstąpił z nieba” i dający życie światu; mięso, wędliny i wszelkie pokarmy, które będziemy jedli na pamiątkę baranka paschalnego i potraw, jakie Ty spożyłeś z Apostołami podczas Ostatniej Wieczerzy; jajka, znak nowego życia i naszego odrodzenia w chrzcie świętym. Pozwól nam z wiarą przeżywać Twoją obecność między nami i dojsz do wiecznej uczty w domu Ojca. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

Wszyscy: Amen.

Potem każdy z domowników może wypowiedzieć życzenia świąteczne.

Na zakończenie posiłku można wspólnie odmówić modlitwę: Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu...

Można także zaśpiewać wielkanocną pieśń, np. Zwycięzca śmierci...



Dbając o Grób Pana

Od lat, w czas Wielkiej Nocy w naszym kościele budowany jest pod nadzorem Aliny Sosnowskiej Grób Pański. W tym roku – z powodu wyjątkowych okoliczności jakie nas otaczają, grób będzie o wiele bardziej skromny – symboliczny. Warto jednak w tym momencie porozmawiać z wieloletnią twórczynią naszego grobu – o refleksjach i przemyśleniach związanych z powstawaniem i budową grobu.

Czym dla Ciebie jest Zmartwychwstanie?

Zmartwychwstały Chrystus liczy, że zawsze odpowiem na wezwanie, że stanę w szeregu, nie stchórzę, nie będę egoistą, szydercą, narzekającą matką. Mam być zawsze przy Nim, nawet wtedy, a zwłaszcza wtedy, gdy cierpię tak, jak On w jednej chwili stał się cały cierpieniem dla mnie. Prawda i autentyczność w miłości tu na ziemi i kierując się tą miłością, codziennie od nowa podnoszę siebie i innych na drodze krzyża.

Czy pamiętasz kiedy narodził się pomysł za projektowania Grobu Pańskiego?

Minęło już parę lat. Nie pamiętam od kogo wyszła idea powstania nowego Grobu Pańskiego w naszej parafii. Ten temat po wykonaniu przeze mnie szopki bożonarodzeniowej już jakiś czas chodził mi po głowie. Pamiętam, że przedstawiłam naszemu księdzu proboszczowi Józefowi projekt, który został przez niego zaakceptowany.

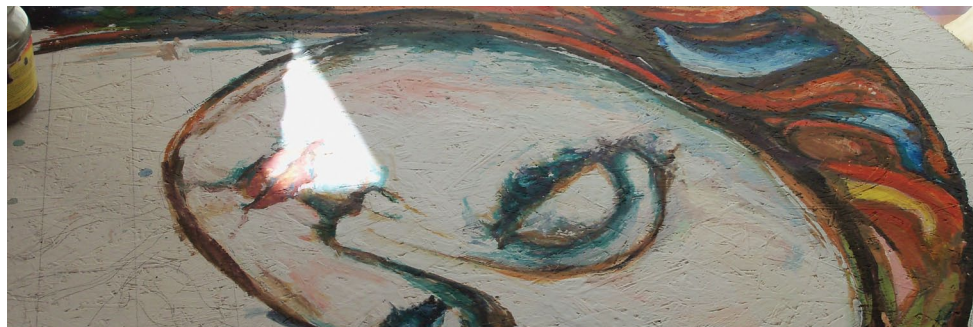
Co było najtrudniejsze w realizacji projektu?

Raczej nie było trudności, może idea-pomysł? Czułam, że temat jest bardzo głęboki i dla mnie bardzo ważny.

Jaką miałas koncepcję Grobu Pańskiego?

Wyobraziłam sobie budowlę, raczej bramę. Oczywiście było dla mnie urealnienie postaci Chrystusa wychodzącego z Grobu. Szukałam na wielu stronach w internecie odpowiedniego zdjęcia, postaci Chrystusa z moich wyobrażeń i znałam. Zdjęcie przeszło moje najśmielsze oczekiwania, od razu napisałam do fotografa, który udostępnił mi odpowiedni plik przygotowany do wydruku na tak dużym formacie. Zależało mi na tym, aby postać była prześwietlona, stąd wybrałam wydruk na płycie pleksi. W moim dorobku twórczym malowałam wielokrotnie anioły, nie mogło ich zabraknąć i tutaj. Praw autorskich do namalowania akurat tych aniołów udzielił mi sam Eugeniusz Molski, wówczas 70-letni artysta plastyk, ceramik i podróżnik. W swoim dorobku miał 200 wystaw indywidualnych i 200 zbiorowych w kraju i za granicą. Anioły Molskiego nie miały skrzydeł. Otrzymałam pozwolenie na domalowanie ich w mojej wizji. Duże, drewniane ażurowe wrota w zamyśle zamknięte w czasie Misterium Męki Pańskiej. Cały Grób wykonany jest z płyty OSB, pomalowanej własnoręcznie według projektu.

Pomimo oczywistych elementów związanych ze Zmartwychwstaniem ten grób niesie w sobie





bardzo osobisty przekaz - czy możesz podzielić się przemyśleniami jakie towarzyszyły Ci podczas pracy nad nim?

Zastanawiając się nad tematem przekaz miał być dość oczywisty. Etap przejścia ze śmierci do życia, zerwanie ze starym człowiekiem, odrzucenie słabości i obranie oczywistego drogowskazu. Postać Chrystusa wychodząca z Grobu, idąca ku Tobie na spotkanie. Czy chcesz, aby Cię minął? Czy zdążysz złapać Go za rękę i pozwolisz, aby Cię przytulił? Ozdobna brama, przekaz budowli w stylu greckiego portyku, wejścia do świątyni, który w starożytności był wznoszony w celu upamiętnienia zwycięstwa. Po obu stronach bramy dwaj strażnicy - anioły analogiczne do aniołów tych z Nowego Testamentu. Jednak moje anioły o twarzach pełnych zadumy i refleksji są nie tylko posłańcami dobrej nowiny, ale także są świadkami tego, co się właśnie wydarzyło. Chciałam, aby były odbiciem moich emocji. Czy ja także jak niewierny Tomasz Didymos muszę wsadzić palce w żywe rany Jezusa? Odrzucone wrota uwspółcześnione jako odsunięty kamień, zapraszają Cię do

zgleźbienia istoty Zmartwychwstania. Czy pusty grób jest dla Ciebie kresem życia?

Jesteś bardzo związana z naszą parafią, często pomagasz w różnych przedsięwzięciach. Czy uważasz, że Kościół to miejsce dla naszych talentów i zdolności?

Mój przykład świadczy o tym, że stawiane przede mną zadania, którym staram się sprostać traktuję jako służbę. Odpowiadam na wezwanie, o którym już wspomniałam. Wykorzystuję moje zdolności, które wierzę, że otrzymałam od Boga. Znam wiele osób, które są zawsze gotowe na to wezwanie i dzięki temu dopiero odkrywają swoje zdolności i talenty. A zdarza się i tak, i to jest piękne, że otwierając nasze serca na pomoc drugiemu człowiekowi wystarczy chcieć i pozwolić, aby to właśnie inni te zdolności w nas odkryli. Dziękuję wszystkim osobom, które pomogły przy zrealizowaniu tego przedsięwzięcia!

Dziękuję za rozmowę

Pamiętka Wieczery Pańskiej

Wielki Czwartek to dzień, w którym dziękujemy Panu Bogu za sakramenty Eucharystii i Kapłaństwa.

Najwyższym Kapłanem jest Jezus Chrystus. On sam złożył siebie w ofierze za nasze grzechy na ołtarzu Krzyża. W ten sposób ofiary krwawe Starego Testamentu składane w świątyni jerozolimskiej stały się niepotrzebne. Ta jedna Ofiara Kapłana Jezusa Chrystusa nieskończenie zadośćuczyniła za grzechy ludzkości. Chrystus chciał, by zbawcza moc Ofiary Krzyża była udzielana do końca czasów. Dlatego podczas Ostatniej Wieczery ustanowił Eucharystię. Sam przemienił chleb w swoje Ciało, a wino w swoją Krew. Do Apostołów powiedział wtedy: „To czyńcie na moją pamiętkę” i tymi słowami uczynił ich kapłanami – uczestnikami swojego Kapłaństwa.

W 2004 roku, w liście do kapłanów na Wielki Czwartek, św. Jan Paweł II napisał: „Pozostańmy w Wieczerniku, kontemplując Zbawiciela, który podczas Ostatniej Wieczery ustanowił Eucharystię i Kapłaństwo. W tę świętą noc zawołał po imieniu każdego z kapłanów wszystkich czasów. Jego spojrzenie zwróciło się ku każdemu z nich, spojrzenie kochające i wybiegające w przyszłość (...)”.

Św. Jan Paweł II tak powiedział o tej roli kapłana: „Za pośrednictwem kapłana sam Chrystus w

sposób tajemniczy składa siebie w ofierze, oddając Ojcu dar własnego życia, złożony ongiś na krzyżu. W Eucharystii nie zawiera się jedynie wspomnienie Ofiary złożonej raz na zawsze na Kalwarii. Ta ofiara powraca jako aktualna, ponawiając się sakramentalnie w każdej wspólnotcie, która ją składa przez ręce konsekrowanego szafarza.”

Jakże wielkiego zaszczytu dostąpili kapłani. Stali się szafarzami Męki i Śmierci Chrystusa w Eucharystii. Jakże wielka to odpowiedzialność...

Ofiara Krzyża wciąż trwa, choć w sposób bezkrawy w każdej Mszy św. Trwa dzięki kapłanom. Wielki Czwartek, pamiętka Wieczery Pańskiej, stawia nam przed oczy Jezusa, Sługę „posłusznego aż do śmierci”, który ustanowił Eucharystię i Sakrament Kapłaństwa jako najwyższy znak swojej miłości. Jest to dzień doniosły i święty dla całego Kościoła, który dziękuje za dar Eucharystii oraz na nowo uświadamia sobie łaskę kapłańskiego powołania. Kapłaństwo jest powołaniem szczególnym:

„I nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko powołany przez Boga” (Hbr 5, 4).



Drodzy Kapłani!

Z wielkim uznaniem i podziwem zwracamy się do Was, będąc świadomymi, że Wasza rola w Kościele jest konieczna i niezastąpiona. Jesteście sługami Eucharystii, szafarzami Bożego miłosierdzia w sakramencie pokuty, pocieszycielami dusz, przewodnikami wszystkich wiernych wśród zamętu i trudności dzisiejszego życia.

Wyrażamy Wam naszą wdzięczność za bezinteresowną posługę miłości, za trud codziennej służby, za to, że towarzyszyacie nam od urodzenia, aż do ostatniej drogi życia, udzielając sakramentów świętych. Dziękujemy Wam, że jesteście widzialnym i realnym znakiem Chrystusa w Kościele, Jego działania, Jego obecności, miłości i poświęcenia.

Składamy podziękowania za Wasze namaszczone ręce, które dają nam Chrystusa Eucharystycznego, błogosławią nasze dzieci i rodziny. Niech przewodzi Wam światło Ducha Świętego, a Jego moc wspiera we wszelkich dobrych poczynaniach i pięknym trudzie kształtowania serc na wzór Serca Jezusa.

Niech droga, na którą zaprosił Was Chrystus – Najwyższy Kapłan, będzie dla Was drogą ku świętości. Niech stale w Was wzrasta miłość do Eucharystii. Niech w gorliwym i pełnym poświęcenia wypełnianiu pragnień Serca Bożego wspiera Was zawsze moc Ducha Świętego.

Życzymy Wam gorących serc, abyście stając przy człowieku w jego ziemskiej wędrówce podnosili to, co słabe, prostowali to, co powikłane i wzbudzali nadzieję. Niech Wasza szlachetna posługa siania ziarna Bożej Prawdy i prowadzenia ludzi do spotkania z Chrystusem w sakramentach przynosi radość. Niech przyczynia się do budowania jedności Kościoła – naszego Domu. Matka Chrystusa, Matka Kapłanów swą macierzyńską miłością niechaj broni i osłania Was każdego dnia. Szczęść Boże!

Zawierzmy Bożemu Miłosierdziu

Powiedz zbolełej ludzkości, niech się przytuli do Miłosiernego Serca Mojego, a Ja ją napelnę pokojem. (Dz. 1074)

Słowa, które skierował do nas Jezus za pośrednictwem św. Faustyny są dziś – z ludzkiego punktu widzenia – bardziej aktualne niż jeszcze kilkanaście tygodni temu. Wielu z nas, w swojej naiwności i braku rozeznania, zadaje wydawać by się mogło oczywiste pytanie: dlaczego nawiedziła nas pandemia koronawirusa – w podtekście, najkrócej rzecz ujmując, za jakie grzechy i dlaczego wszechmocny Bóg nie może wszystkich uzdrowić?

Oczywiście, mamy gotowe „ludzkie” odpowiedzi, że to kara za chaos współczesnego świata, za wiarołomność, rozluźnienie moralne i obyczajowe, wojny, spory polityczne, itp.

Jaka jest prawdziwa odpowiedź na nurtujące nas pytania? Nie wiemy i na ziemi z pewnością jej nie poznamy. Jesteśmy zbyt mali, żeby znać Boży plan. Przychodzi mi w tym momencie na myśl Helena Kowalska – św. Faustyna, za której pośrednictwem, a także bł. Michała Sopoćko oraz malarza Eugeniusza Kazimirowskiego, w 1934 roku Wilnie, świat ujrzał wizerunek Jezusa Miłosiernego. Nie wiemy, dlaczego Jezus wybrał skromną, prostą zakonnicę na Sekretarkę Bożego Miłosierdzia. Ostatnie lata, podczas krótkiego, bo zaledwie 33 letniego życia św. Faustyna zmagala się z cierpieniem związanym z gruźlicą płuc i przewodu pokarmowego. Zmarła w 1938 roku w opinii świętości. Moglibyśmy i w tym przypadku zapytać o sens jej cierpienia, które nam – w przypadku siostry Faustyny – wydawać by się mogło, w tym kontekście, bezsensowne. W „Dzienniczku” siostra Faustyna zanotowała:



Jezu, naprawdę strasznym by było cierpieć, gdyby nie było Ciebie, ale Ty właśnie, Jezu na krzyżu rozpięty, dajesz mi moc i zawsze jesteś przy duszy cierpiącej. Stworzenia opuszczą człowieka w cierpieniu, ale Ty, o Panie, jesteś wierny... (Dz. 1508)

Wróćmy do terażniejszości. Dziś nie wiemy, jak długo będzie trwała pandemia i jakie będą jej skutki. Zostajemy w domach, izolujemy się od ludzi, stosujemy do ograniczeń, zasad higieny i bezpieczeństwa. I już po kilku tygodniach obostrzeń

zaczynamy narzekać, że trudno, że nudno, że restrykcyjnie. Doskwiera nam brak normalności na co dzień, w tym kulturowania tradycyjnych form religijności – uczestnictwa w kościołach we mszach świętych, życiu wspólnotowym, rodzinnym świątecznym śniadaniu, czy spacerze w świąteczny poniedziałek.

Jak to się ma do doświadczenia cierpienia, które było udziałem siostry Faustyny? Zaufajmy i zawierzmy siebie, swoje rodziny i Ojczyznę – na wzór siostry Faustyny, Jezusowi, który powiedział: Nie chcę karać zbolełej ludzkości, ale pragnę ją uleczyć, przytulając ją do swego miłosiernego serca. (...) przed dniem sprawiedliwości posyłam dzień miłosierdzia-

”(Dz. 1588)

Jezus na różne sposoby daje nam znaki i kolejne szanse, może także takie, na które dotychczas zawsze brakowało nam czasu. Spróbujmy je właściwie odczytać i wykorzystać w czasach wraży i to nie tylko z okazji II Niedzieli Wielkanocnej – Niedzieli Miłosierdzia Bożego.

M.Rz.

Modlitwa św. Faustyny o przemianę w miłosierdzie

Ile razy pierś ma odetchnie, ile razy serce moje uderzy, ile razy krew moja zapulsuje w organizmie moim, tyle tysięcy razy pragnę uwielbić miłosierdzie Twoje, o Trójco Przenajświętsza. Pragnę się cała przemienić w miłosierdzie Twoje i być żywym odbiciem Ciebie, o Panie, niech ten największy przymiot Boga, to jest niezgłębione miłosierdzie Jego, przejdzie przez serce i duszę moją do bliźnich.

Dopomóż mi do tego, o Panie, aby oczy moje były miłosierne, bym nigdy nie podejrzewała i nie sądziła według zewnętrznych pozorów, ale upatrywała to, co piękne w duszach bliźnich i przychodziła im z pomocą.

Dopomóż mi, aby słuch mój był miłosierny, bym skłaniała się do potrzeb bliźnich, by uszy moje nie były obojętne na bóle i jęki bliźnich.

Dopomóż mi, Panie, aby język mój był miłosierny, bym nigdy nie mówiła ujemnie o bliźnich, ale dla każdego miała słowo pociechy i przebaczenia.

Dopomóż mi, Panie, aby ręce moje były miłosierne i pełne dobrych uczynków, bym tylko umiała czynić dobrze bliźniemu, na siebie przyjmować cięższe, mozolniejsze prace.

Dopomóż mi – aby nogi moje były miłosierne, bym zawsze śpieszyła z pomocą bliźnim, opanowując swoje własne znużenie i zmęczenie. Prawdziwe moje odpocznienie jest w usłudze bliźnim.

Dopomóż mi, Panie, aby serce moje było miłosierne, bym czuła ze wszystkimi cierpieniami bliźnich. Nikomu nie odmówiła serca swego. Obcować będę szczerze nawet z tymi, o których wiem, że nadużywać będą dobroci mojej, a sama zamknę się w Najmiłosierniejszym Sercu Jezusa. O własnych cierpieniach będę milczeć. Niech odpocznie miłosierdzie Twoje we mnie, o Panie mój.”

(św. siostra Faustyna, Dzienniczek 163)

Nabożeństwo Drogi Krzyżowej

W każdym kościele znajdują się stacje Drogi Krzyżowej Chrystusa. Czym są? Jakiej mają znaczenie? To pytania, które często stawiamy sobie w okresie Wielkiego Postu. Droga Krzyżowa – to nabożeństwo wielkopostne o charakterze adoracyjnym, polegające na odtworzeniu ostatniego momentu męki Zbawiciela czyli od Jego skazania na śmierć, przebytej drogi, ukrzyżowania do złożenia ciała do grobu. W naszym kościele Droga Krzyżowa przedstawiana jest w formie 14 metaloplastycznych rzeźb wykonanych w 1988 r. i ufundowanych przez rodzinę państwa Ulatowskich.

Z wizji mistyczki Katarzyny Emmerich dowiadujemy się, że Maryja po przeniesieniu się do Efezu koło domku urządziła pierwszą Drogę Krzyżową. „Z początku sama odprawiała tę Drogę Krzyżową i odmierzała wszystkie poszczególne miejsca gorzkich mąk Chrystusa, według liczby kroków, które tak często liczyła w Jerozolimie i nauczyła się ich na pamięć. Po odliczeniu kroków ustawiła zaraz w odpowiednim miejscu kamień i zapisywała rylcem jakiej męki pamiątką jest ten kamień. Tak naznaczyła dwanaście stacji, umieszczonych wśród zarośli. Wędrowała Maryja często tą drogą, rozmyślając w cichości mękę Pana”

Kalwarie i tajemnice bolesne

Tradycja mówi, że powstanie nabożeństwa związane było z wyprawami krzyżowymi w XIII

wieku, czyli krucjatami do miejsc świętych w Palestynie. Wielu pielgrzymów przybywało do Jerozolimy pragnąc poznać miejsca Męki Pańskiej. Dwa zakony Franciszkanie i Dominikanie opiekowały się pielgrzymami. W połowie XIV wieku Franciszkanie przejęli opiekę nad Jerozolimą i tam zorganizowali Drogę Krzyżową od pretorium Piłata, gdzie zapadł wyrok śmierci na Golgotę, gdzie został Chrystus ukrzyżowany. Nazwę Drogi Krzyżowej użył po raz pierwszy w 1458 r jeden z pielgrzymów W. Wey.

Pielgrzymi wracający z Ziemi Świętej w swoich domach starali się o stworzenie namiastki Jerozolimy, tworzyli rzeźby, obrazy lub budowle odzwierciedlające mękę Pana Jezusa. Począwszy od XV wieku w całej Europie wznoszono kalwarie. Pierwsza kalwaria powstała w latach 1405-1420 w południowej Hiszpanii. Założył ją dominika-



nin, bł. Alvaro z Kordowy w górach Sierra Morena. Następne kalwarie stawały się coraz większe np. Kalwaria w Plougastel w Bretanii miała aż 200 kaplic. W Polsce najstarszą kalwarią jest Kalwaria Zembrzydowska ufundowana w 1602 roku przez Mikołaja Zembrzydowskiego. Najbliżej nas znajduje się druga co do wielkości Kalwaria Wejherowska powstała w 1649 roku.

Początkowo liczba stacji Drogi Krzyżowej pozostawała nie ustalona – było ich 7, 9, 12, 18 a nawet 200. W 1731r. papież Klemens XII ostatecznie ustanowił 14 stacji Drogi Krzyżowej. Drugim ważnym propagatorem tego nabożeństwa był papież Pius IX, który nakazał tworzenie drogi krzyżowej w każdym kościele, kaplicy czy oratorium.

Całą mękę Pana Jezusa rozważamy w tajemnicach bolesnych Różańca Świętego. Czternaście stacji Drogi Krzyżowej obejmują ostatni etap męki Chrystusa od Jego skazania, wzięcia krzyża, trzech upadków, spotkania Maryi, pomoc Szymona czy Weroniki po ukrzyżowanie,

śmierć i złożenie ciała do grobu. W niektórych kościołach pojawia się także 15. stacja, Zmarwychwstanie, które nadaje sens całej ofierze Jezusa, ale nie jest odprawiana podczas nabożeństwa Drogi Krzyżowej.

W rzymskim Koloseum

Pierwszą drogę krzyżową w rzymskim Koloseum zorganizował w 1750 roku papież Benedykt XIV. Od tamtej pory jest ona organizowana corocznie.

Papież Jan Paweł II był wielkim czcicielem Drogi Krzyżowej, gdyż odprawiał ją w każdy piątek przez cały rok i codziennie w Wielkim Poście. W Wielki Piątek 1991 papież Jan Paweł II zainicjował nową formę nabożeństwa, nazwanego biblijną Drogą Krzyżową. Kilkukrotnie celebrował Drogę Krzyżową w tej formie w Koloseum. Ta wersja została oparta wyłącznie o Pismo Święte.



W 2007 papież Benedykt XVI zatwierdził tę listę stacji do publicznego odmawiania. Na biblijną Drogę Krzyżową składają się następujące stacje: Jezus w Ogrodzie Oliwnym: Jezus zdradzony

przez Judasza; Jezus skazany przez Sanhedryn; Piotr wypiera się Jezusa; Jezus sądzony przez Piłata; Jezus biczowany i koronowany cierniem;

Jezus bierze krzyż na swe ramiona; Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi; Jezus spotyka niewiasty jerozolimskie; Jezus przybity do krzyża; Jezus obiecuje swoje Królestwo żałującemu łotrowi; Matka i umiłowany uczeń pod krzyżem Jezusa; Jezus umiera na krzyżu; Jezus

zdjęty z krzyża i złożony do grobu.

Ekstremalna Droga Krzyżowa

Nową formą odprawiania Drogi Krzyżowej w Polsce, powstałą w XXI w. jest Ekstremalna Droga Krzyżowa (EDK), zainicjowana w 2009 r. w Krakowie przez ks. Jacka Stryczka. Polega ona na przejściu co najmniej 40 km trasy, na której rozmieszczonych jest 14 stacji. Uczestnicy przechodzą nocą w milczeniu trasę, rozważając sta-





cje Drogi Krzyżowej według przygotowywanych rozważań. Ta nowa forma drogi krzyżowej zdobywa z roku na rok coraz większą popularność.

Droga Krzyżowa ... w internecie

Ostatnie, nadzwyczajne wydarzenia na świecie spowodowały, iż w ostatnich Drogach Krzyżowych obecnego Wielkiego Postu nie mogliśmy brać fizycznie udziału. Ograniczenie ilości osób w kościołach podczas obrzędów religijnych zmusiło nas do pozostania w domach. Jednak mogliśmy nadal czynnie brać udział w Drogach Krzy-

żowych, Z wielu kościołów - w tym z naszego parafialnego Kościoła w Kolbudach prowadzone były transmisje drogi Krzyżowej za pośrednictwem Internetu.

Inicjatywa Drogi Krzyżowej transmitowanej przez internet - podobnie jak codzienna modlitwa różańcowa - spotkała się z niespodziewanie szerokim odzewem wśród wiernych zarówno w kraju i na świecie.



Dekalog Krucjaty Miłości



Na dzień 6 czerwca br. przewidziano beatyfikację ks. Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Ksiądz Prymas jest zazwyczaj kojarzony z niezłomną postawą walki o wiarę, wolność i godność polskiego narodu.

Chcąc przybliżyć Jego osobę sięgnęliśmy do Programu Społecznej Krucjaty Miłości, który umieścił w liście pasterskim na Wielki Post w 1967 roku.

Ten skromny, zwięzły tekst niesie ze sobą niezwykle jasne, proste i uniwersalne treści, które zaszczerpię w naszych rodzinach, środowiskach życia i pracy mogą przyczynić się do prawdziwej odnowy życia.

Zaproszenie do oddziaływania miłością jest zakorzenione w Ewangelii i wciąż aktualne. Zachęcamy do lektury i przyjęcia sercem zawartej w niej treści.

ABC Społecznej Krucjaty Miłości

1. Szanuj każdego człowieka, bo Chrystus w nim żyje. Bądź wrażliwy na drugiego człowieka, twój brata.
2. Myśl dobrze o wszystkich, nie myśl źle o nikim. Staraj się nawet w najgorszym znaleźć coś dobrego.
3. Mów zawsze życzliwie o drugich – nie mów źle o bliźnich. Napraw krzywdę wyrządzoną słowem. Nie czynj rozdzwiku pomiędzy ludźmi.
4. Rozmawiaj z każdym językiem miłości. Nie podnoś głosu. Nie przekonaj. Nie rób przykrości. Nie wyciskaj łez. Uspakaj i okazuj dobroć.
5. Przebaczać wszystko - wszystkim. Nie chowaj w sercu urazy. Zawsze pierwszy wyciągnij rękę do zgody.
6. Działaj zawsze na korzyść bliźniego. Czynj dobrze każdemu, jak byś pragnął, aby tobie czyniono. Nie myśl o tym, co tobie jest ktoś winien, ale co ty jesteś winny innym.
7. Czynnie współczuj w cierpieniu. Chętnie śpiesz z pociechą, radą, pomocą, sercem.
8. Pracuj rzetelnie, bo z owoców twojej pracy korzystają inni, jak Ty korzystasz z pracy drugich.
9. Włącz się w społeczną pomoc bliźnim. Otwórz się ku ubogim i chorym. Używaj ze swego. Staraj się dostrzec potrzebujących wokół siebie.
10. Módl się za wszystkich. Nawet za nieprzyjaciół.

Pismo „Florianowe Nowiny” redaguje zespół w składzie:

Ewa Olesz, Urszula Bańka, Żaneta Wisowata, Beata i Sławomir Szpadzik, Bożena i Michał Rzepiak, ks. Paweł Borkowski
kontakt tel.: 785-228-189
e-mail: florianowenowiny@gmail.com

Zdjęcia oraz rysunki wykorzystane w druku pochodzą ze zbiorów własnych autorów oraz domeny publicznej. W razie uwag prosimy o kontakt z redakcją.

Wydano w wersji elektronicznej ze środków własnych parafii i wiernych, za zgodą i przy akceptacji ks. proboszcza Józefa Nowaka